

Szczepan Czarnecki

Bułgaria: protesty społeczne i polityczny pat

Od 9 lipca 2020 r. w Bułgarii odbywają się protesty społeczne skierowane przeciwko trzeciemu koalicyjnemu rządowi premiera Bojko Borisowa z konserwatywnej partii Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB). Źródło społecznego sprzeciwu stanowią oskarżenia rządu o korupcję, realizację interesów oligarchów oraz nadużycia władzy sądowniczej. Pomimo dokonanych 22 lipca 2020 r. zmian personalnych w pięciu ministerstwach, demonstranci domagają się dymisji rządu i prokuratora generalnego. Po stronie antyrządowych demonstrantów opowiedział się popierany przez Bułgarską Partię Socjalistyczną (BSP) prezydent Bułgarii Rumen Radew, przyczyniając się do eskalacji długotrwałego konfliktu na linii prezydent – premier.

Przyczyna protestów. Wydarzeniem, które zapoczątkowało szereg antyrządowych demonstracji w Bułgarii, była transmitowana w mediach społecznościowych akcja mająca na celu ukazanie nadużyć dotyczących wykorzystywania instytucji państwowych do celów prywatnych. 7 lipca 2020 r. działacze pozaparlamentarnej, konserwatywnej koalicji Demokratyczna Bułgaria (DB, bułg. Демократична България) udostępnił film przedstawiający sprzeczne z interesem obywateli działania Narodowej Służby Ochrony (NSO). Przedstawiciele DB, na czele z jej współprzewodniczącym Christo Iwanowem z centrowej partii Tak! Bułgaria (bułg. Да! България), udali się na plażę nieopodal portu Rosenets w Burgas, gdzie znajduje się rezydencja byłego polityka oraz honorowego przewodniczącego Ruchu na rzecz Praw i Swobód (DPS, bułg. Движение за права и свободи) Ahmeda Dogana. Mimo że przepisy bułgarskiego prawa określają plażę jako przestrzeń publiczną, pracownicy ochrony Ahmeda Dogana odmówili działaczom DB wstępu, grożąc m.in. zniszczeniem ich łodzi. Zaistniałe wydarzenia spotkały się z dezaprobatą prezydenta Bułgarii Rumena Radewa. W przemówieniu z 8 lipca prezydent Radew skrytykował rząd, potwierdzając wcześniejsze przypuszczenia, że ochroniarze, którzy zabronili działaczom DB korzystania z przestrzeni publicznej, to pracownicy NSO. Skonfliktowany z premierem Bułgarii Bojko Borisowem (GERB) prezydent zaapelował do rządu o zaprzestanie wykorzystywania służb do ochrony byłego polityka DPS. Dzień po wystąpieniu prezydenta, na mocy decyzji bułgarskiej prokuratury aresztowano dwóch prezydenckich doradców pod zarzutem handlu wpływami. Wydarzenia te wywołały reakcję społeczną: 9 lipca 2020 r. wybuchły antyrządowe protesty w Sofii, a w kolejnych dniach także w innych miastach Bułgarii. Równocześnie, choć na mniejszą skalę, odbywały się wiece poparcia dla działań rządu Borisowa, uznane przez opozycję za działania o charakterze propagandowym.

Charakterystyka i cele protestów. Protesty trwające w Bułgarii od 9 lipca są wyrazem rozczarowania części społeczeństwa władzą i działalnością instytucji publicznych. Odbywające się każdego dnia demonstracje gromadzą środowiska polityczne i społeczne krytyczne wobec rządu premiera Bojko Borisowa. Wśród protestujących znajdują się zwolennicy lewicowej BSP, centroprawicowej, pozaparlamentarnej DB, a także przedstawiciele organizacji pozarządowych, środowisk naukowych i artystycznych. Wśród najważniejszych postulatów uczestnicy protestów wymieniają konieczność przeprowadzenia zmian w wymiarze sprawiedliwości, potrzebę kontroli kadrowych w sądownictwie i walkę z korupcją. Głównym celem protestów jest jednak dymisja rządu tworzonego przez GERB i narodowo-konserwatywną koalicję Zjednoczeni Patrioti (bułg. Обединени патриоти), a także rezygnacja Iwana Geszewa ze stanowiska prokuratora generalnego. Geszewowi, kierującemu prokuraturą od 18 grudnia 2019 r., demonstranci zarzucają koneksje z Ahmedem Doganem i DPS oraz upolitycznienie instytucji prokuratury.

Sprzeciw polityczny i wotum nieufności. Dymisji rządu zażądała parlamentarna (BSP) i pozaparlamentarna (DB) opozycja oraz związany z BSP prezydent Rumen Radew. Będący w długotrwałym konflikcie z premierem Borisowem prezydent Bułgarii wezwał rząd oraz prokuratora generalnego Iwana Geszewa do dymisji już trzeciego dnia po rozpoczęciu protestów. Prezydent zarzucił premierowi działania korupcyjne oraz niszczenie państwa,

a prokuratorowi generalnemu wykorzystywanie instytucji prokuratury jako narzędzia walki politycznej. Radew oskarżył także Borisowa i Geszewa o stosowanie przemocy wobec demonstrantów i manipulacje społeczne, prowadzące do obniżenia zaufania do instytucji państwa. Żądania dotyczące dymisji rządu wyrazili także przedstawiciele pozaparlamentarnej, koalicyjnej Demokratycznej Bułgarii. Działacze DB oskarżyli Geszewa o udostępnienie mediom tajnych informacji uzyskanych przez służby wywiadu. Christo Iwanow stwierdził, że rezygnacje Geszewa i rządu są jedynym wyjściem z obecnej sytuacji.

Najlicniejsza parlamentarna partia opozycyjna BSP również wezwała premiera Borisowa do podjęcia decyzji o dymisji rządu. Parlamentarzyści z BSP, oskarżając rząd o działania korupcyjne, 15 lipca złożyli wniosek o wotum nieufności dla obecnego gabinetu. W głosowaniu z 21 lipca nad wnioskiem o wotum nieufności 102 posłów BSP i DPS zagłosowało przeciwko trzeciemu gabinetowi Bojko Borisowa. Za rządem opowiedziało się 124 deputowanych z GERB, Zjednoczonych Patriotów i posłowie niezależni. Jedenastu członków grupy parlamentarnej partii Wola wstrzymało się od głosu. Wniosek o wotum nieufności stanowił piątą próbę obalenia gabinetu Borisowa w obecnej kadencji. Poprzednie dotyczyły gospodarki wodnej w związku z kryzysem wodnym w Pernik, zaniedbań w służbie zdrowia, a także kwestii korupcji i bezpieczeństwa narodowego.

Zmiany personalne w rządzie. W celu złagodzenia nastrojów społecznych 23 lipca rządząca koalicja GERB i Zjednoczeni Patrioti ogłosiła zmiany w składzie rządu, które dotyczyły pięciu resortów: ministerstwa finansów, ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa gospodarki, ministerstwa turystyki i ministerstwa zdrowia. Resort finansów po Władisławie Goranowie (GERB) przejął Kiril Ananiew (bezp.), były minister finansów w 2017 r. oraz minister zdrowia w latach 2017-2020. Miejsce Ananiewa w resorcie zdrowia zajął dyrektor Szpitala Aleksandrowskiego, prof. Kostadin Angelow (bezp.). W ministerstwie gospodarki urzędującego ministra Emila Karanikołowa (Ataka) zastąpił dotychczasowy wiceminister gospodarki Łyczezar Borisow (bezp.). Na czele MSW w miejsce Mładena Marinowa (bezp.) stanął Christo Terzijski (bezp.). Minister turystyki Nikolinę Angelkową (GERB) zastąpiła Mariana Nikołowa z narodowo-konserwatywnego Narodowego Frontu Ocalenia Bułgarii (NFSB). Odwołanie ministrów Goranowa, Karanikołowa i Marinowa ma dla GERB kluczowe znaczenie ze względu na ich związki z DPS. Zmiany te mają jednak charakter fasadowy. Ministerstwa finansów i gospodarki odgrywają kluczową rolę w relacjach między GERB a DPS, stanowiąc powiązanie strukturalne w polityce rządu. DPS pomimo formalnego sprzeciwu wobec rządu Borisowa łączy z GERB szereg powiązań gospodarczych, natomiast GERB być może będzie polegał na DPS w zakresie sądownictwa.

Wnioski. Osłabienie pozycji rządu spowodowane protestami może znacząco ograniczać jego trwałość. Premier Borisow podkreśla jednak, że rząd nie zrezygnuje i utrzyma władzę do końca kadencji, tj. przyszłorocznych wyborów parlamentarnych, które odbędą się wiosną 2021 r. Premier nie chce dopuścić do powtórzenia sytuacji, jaka miała miejsce w 2013 r., kiedy protesty w Bułgarii doprowadziły do rezygnacji rządu Borisowa, a w efekcie do przedterminowych wyborów parlamentarnych w maju 2013 r., które wygrała partia GERB. Obecny konflikt polityczny pomiędzy premierem Bojko Borisowem (GERB) a wybranym w 2017 r. z nominacji BSP prezydentem Rumenem Radewem może mieć jednak negatywny wpływ na wyniki wyborcze GERB. W przypadku utrzymującej się presji społecznej oraz możliwego jesienią 2020 r. kryzysu ekonomicznego, związanego z pandemią COVID-19, GERB może stopniowo tracić poparcie na rzecz drugiej największej partii politycznej w Bułgarii – BSP oraz koalicyjnej Demokratycznej Bułgarii, mającej aspiracje do odgrywania coraz większej roli w bułgarskiej polityce.

Pomimo, przynajmniej częściowo, społecznego charakteru odbywających się w Bułgarii demonstracji trudno nie odnieść się do ich kontekstu politycznego. W protestach aktywnie uczestniczą politycy zarówno parlamentarnych, jak i pozaparlamentarnych ugrupowań, wykorzystujący obecne niezadowolenie społeczne do własnych politycznych celów. Protestujących otwarcie wspiera prezydent Rumen Radew, który wezwał obywateli Bułgarii do wyrzucenia „mafii” z przestrzeni władzy wykonawczej i prokuratury. Skonfliktowany z premierem Borisowem prezydent po raz kolejny zademonstrował niechęć wobec bułgarskiego rządu. Na początku lutego 2020 r. prezydent Radew w oficjalnym przemówieniu wycofał swoje poparcie dla rządu Borisowa, zarzucając rządowi odpowiedzialność za powstały w Bułgarii kryzys społeczny oraz atak na wolności obywatelskie. W marcu, w pierwszych tygodniach trwania pandemii COVID-19, prezydent Radew zawetował natomiast część

przedstawionej przez parlament ustawy o stanie wyjątkowym, której zarzucił niejasność interpretacyjną i możliwość łatwego jej wykorzystania przeciwko obywatelom i ich prawom.

Bułgaria niezmiennie uzyskuje najgorsze wyniki w rankingach dot. korupcji wśród państw członkowskich UE, a w państwie dochodzi do wykorzystywania wpływów politycznych w celu osiągnięcia prywatnych zysków. Zgodnie z najczęściej stosowanym wskaźnikiem korupcji, opracowanym przez Transparency International, Bułgaria zajmuje 77 miejsce na 180 analizowanych państw w Indeksie Percepcji Korupcji. Łapówki nękają sektor zamówień publicznych, a niewydolny system egzekwowania utrudnia skuteczną walkę z korupcją. Podmioty gospodarcze często stają w obliczu wymogu uiszczenia łapówek ułatwiających rejestrację przedsiębiorstw lub uzyskiwanie dostępu do usług publicznych. Mimo że kodeks karny zakazuje wszelkich form korupcji, w tym wymuszeń, handlu wpływami i przekupstwa urzędników, zjawiska te stale określane są jako powszechne. Od nadużyć w sektorze publicznym nie jest wolne również sądownictwo.